Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI Kraków 11-go czerwca 1938 Numer 21.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Melodia „czarnych list"
na strunach obywatelskiej ofiarności

Na ten temat pisze m. in. „Kurier Polski":

Kwestia t. zw. dobrowolnych ofiar nie traci na swej aktualności. Raczej przeciwnie. Publikowanie „czarnych list" opieszałych „ofiarodawców" nie zniszczy też zapewne ofiarności prawdziwej i prawdziwie dobrowolnej. Ale są to sprawy, o których warto pomówić.

Jak ktoś obliczył, przeciętny obywatel, oprócz licznych podatków państwowych i samorządowych, zmuszony jest płacić jeszcze „dobrowolne" składki na rzecz siedmiu instytucji. Nie będę ich wyliczał, gdyż wszyscy wiedzą o jakie instytucje czy cele chodzi. Dla ścisłości zaznaczę tylko, że ofiary na „pomoc zimową" nie zostały tym obliczeniem objęte. Wszystkie te instytucje czy fundusze, na rzecz których obywatele uiszczają „dobrowolne" składki, zasługują na poparcie. Pod tym względem panuje jednomyślność. Różnica zdań istnieje tylko co do tego, czy cele tych instytucyj nie powinny być realizowane przez państwo, a środki materialne objęte budżetem państwowym. Tutaj zdania są podzielone, ale ta sprawa stanowi już zagadnienie odrębne. Przedmiotem niniejszych rozważań jest co innego.

Chodzi o ustalenie:

Czy i w jakiej mierze obywatele — poza ofiarami dobrowolnymi w cudzysłowie — ponoszą jeszcze ofiary dobrowolne w ścisłym słowa tego znaczeniu?

Czy słuszny jest zarzut, rzucony pod adresem całych grup obywateli, że wykazały „opieszałość" w akcji pomocy zimowej?

Wreszcie. czy metoda, którą wybrano w celu zwalczania „opieszałości" jest właściwa

*

Odpowiedź na te pytania nastręcza trudności. Ofiary dobrowolne w ścisłym słowa tego znaczeniu — obywatele ponoszą. Oprócz „ofiarności" na rozkaz władzy istnieje ofiarność na rozkaz... serca. W wysportowanym ciele współczesnego obywatela to serce na szczęście nie zatraciło wrażliwości na ludzką niedolę.

Każdy prawie — mamy tu na myśli przede wszystkim sfery t. zw. inteligenckie — ma kogoś, komu pomaga. W jednym wypadku tym potrzebującym pomocy będzie ktoś z rodziny: wdowa po przedwcześnie zmarłym bracie lub pozostałe po nim sieroty. W innym kolega szkolny, któremu nie powiodło się w życiu. Jeszcze w innym jakiś artysta zapomniany, żyjący w skrajnej biedzie, nigdzie nie zarejestrowany bezrobotny... Żadna z tych ofiar losu nie korzysta z urzędowej pomocy różnych komitetów dobroczynnych. Jak wszędzie, tak i w owych komitetach, obowiązuje pewna formalistyka. Czynione są — i słusznie — wywiady co do stanu majątkowego petenta.

Nie każdy z doświadczonych przez los potrafi zdobyć się na ujawnienie wobec ludzi, zupełnie obcych, swej nędzy, swego opuszczenia, swych nieszczęść. Nie jeden szuka innego wyjścia: jakże często tragicznego!

I tutaj otwiera się pole dla ofiarności dobrowolnej bez cudzysłowu. Pole to, na szczęście, nie leży odłogiem. Znajdują się chętni do jego uprawy. Zasługę ich tymbardziej podnieść należy, że do pracy stanęli ludzie i tak już ponad miarę obciążeni. Dzięki tym to „opieszałym" adwokatom, lekarzom czy inżynierom, biedne wdowy otrzymują środki na opłacenie wpisu szkolnego. Również dzięki tymże przedstawicielom wolnych zawodów, ich biedny kolega z ławy gimnazjalnej uzyskuje pożyczki nie tylko bezprocentowe, lecz i... bezzwrotne. Wreszcie te same osoby są stałymi odbiorcami „dzieł sztuki" przymierających z głodu artystów lub przynajmniej nabywają bilety na urządzane przez nich loterie.

Dobrowolna ofiarność na tym się nie kończy. Należy wspomnieć jeszcze o tak częstch — niemal cotygodniowych — zbiórkach ulicznych na przeróżne cele społeczno - dobroczynne.

*

Jeżeliby teraz podsumować te wszystkie naprawdę dobrowolne ofiary jakie „opieszali" złożyli w ciągu roku, to niezawodnie otrzymalibyśmy kwoty znacznie większe — o ile uwzględnić stan majątkowy ofiarodawcy — od kwoty, jaką t. zw. „szczodrzy" obywatele uiścili na pomoc zimową, nie omieszkawszy faktu tego ku zbudowaniu innych podać do publicznej wiadomości.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. **Kraków, dnia 11 czerwca 1938** **Nr. 21.**

Cena abonamentu

A onament kwartalny	4 zl
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

W dyskusji nad zagadnieniem konsolidacji zabrał wreszcie głos przemysł, zgrupowany w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego. Związek ten — jeden z najpotężniejszych w Polsce i jako taki rozporządzający olbrzymimi wpływami zarówno gospodarczymi jak i politycznymi — uznał za wskazane do zagadnienia konsolidacyjnego, oświetlanego dotąd tylko od strony politycznej, wnieść także ważkie elementy rozumowania gospodarczego. Tylko z tego powodu uważamy za konieczne zająć się wskazaniami programowymi przedstawicieli przemysłu.

Przede wszystkim więc przemysł stoi na stanowisku, że zrzeszenia dobrowolne nie tylko stanowią ośrodek konsolidacji bardzo licznych gałęzi i grup przemysłowych, lecz równocześnie są żywym sprawdzianem uzgodnienia interesów wszystkich zrzeszonych — przemysłu wielkiego, średniego i małego, przemysłu wolnego, skartelizowanego, przemysłu surowcowego i przetwórczego. Nie sądzimy jednak, aby tak było w rzeczywistości. Trudno bowiem mówić o harmonii interesów między przemysłem wielkim a małym, między przemysłem skartelizowanym a wolnym, między przemysłem surowcowym a przetwórczym. Jeszcze trudniej jest mówić o harmonii między przemysłem skartelizowanym a np. handlem, który dosłownie nie ma żadnych możliwości rozwojowych pod dyktaturą karteli. Ale — oczywiście — nawet ta walka poszczególnych sfer gospodarczych w łonie jednego związku prowadzona jest w warunkach spokoju, zgodnie z prawem i w porównaniu ze straszliwym skłóceniem politycznym wewnątrz naszego kraju może być uznana raczej za konsolidację. To też słusznie występuje przemysł za utrzymaniem dobrowolnego charakteru zrzeszeń, podkreślając że nie mogą one być zastąpione w najistotniejszych swych funkcjach przez żadne inne formy organizacyjne. Ten ustęp rezolucji Centralnego Związku Polskiego odnosi się najprawdopodobniej do coraz odważniejszych zakusów zlikwidowania dobrowolnego charakteru zrzeszeń przemysłowych i nadania im form związków przymusowych. Niebezpieczeństwo to zagraża także dobrowolnym zrzeszeniom kupców, o czym już zresztą niejednokrotnie informowaliśmy. Dobrze się stało, że przemysł podniósł tę sprawę na marginesie dyskusji konsolidacyjnej. Ze strony organizacyj kupieckich wszelkie wysiłki w kierunku zlikwidowania groźby związków przymusowych będą z całą stanowczością poparte. Zresztą sprawa związków przymusowych łączy się ściśle z całym ustrojem państwa. Wprowadzenie bowiem związków przymusowych oznaczałoby pierwszy krok do totalizmu. Po pewnym czasie istnienia tych związków czynniki, którym zależy na wprowadzeniu totalizmu do Polski, mogłyby bowiem wskazać, że skoro życie gospodarcze znajduje się już w związkach przymusowych, to należałoby i całe życie polityczne, społeczne, kulturalne i religijne wtłoczyć w jedną wielką organizację przymusową, rządzoną na zasadzie wodzostwa.

* * *

Dalsze tezy przemysłu nie mniej zasługują na baczną uwagę. Przemysł, stanowiący nie tylko o bogactwie kraju, o jego stosunkach społecznych i kulturalnych, ale i o obronności naszego państwa podaje tu warunki, w których jedynie mógłby rozwijać się pomyślnie. Jeszcze raz więc jest podkreślona konieczność popierania inicjatywy prywatnej i zwalczania etatyzmu i nadmiernego interwencjonizmu państwowego. Popieranie inicjatywy prywatnej jest zaś możliwe tylko w warunkach bezpośredniej rentowności inwestycyj prywatno - gospodarczych. Rentowność decyduje o rozwoju gospodarstwa. Im wyższa jest rentowność, tym większy rozmach inwestycyjny, boć przecie opłaca się łożyć pieniądze na inwestycje, które przynoszą zysk — tym większe uprzemysłowienie kraju i tym wyższa stopa życia mieszkańców. Niestety, większa część uwagi rządu pochłonięta jest zagadnieniem inwestycyj publicznych, a sam rząd uważa te inwestycje za czynnik prymarny, zapalny, za którego przykładem ma dopiero iść inicjatywa prywatna. Trudno odnosić się z optymizmem do tego rodzaju sformułowań. Na całym świecie rozmiary ogólnych inwestycyj wyznaczał dotąd czynnik prywatny, a inwestycje publiczne następowały dopiero jako zjawisko wtórne, pochodne od inwestycyj prywatnych Wprawdzie we Włoszech, w Niemczech i w kilku innych krajach zerwano w ostatnich latach z tą zasadą, ale to tylko dlatego, że uprzednio powstały w tych krajach takie warunki polityczne, że inicjatywa prywatna bała się poprostu angażować swe kapitały w proces inwestycyjny. Natomiast w tych krajach, gdzie warunki życia politycznego są względnie spokojne, jak np. w Anglii, Holandii, Szwajcarii, Danii, Szwecji itd. — głównym czynnikiem ruchu inwestycyjnego jest nadal inicjatywa prywatna, za którą podąża dopiero inicjatywa państwa i ciał publicznych.

Tę prawdę rozumie na szczęście większość naszego społeczeństwa i dlatego domaga się ograniczenia przerostów etatyzmu, zabijającego inicjatywę prywatną. Słusznie wskazuje przemysł na etatyzm, jako na dziedzinę, na platformie której mogłaby się dokonać istotna i trwała konsolidacja społeczeństwa. Oczywiście nie na platformie akceptowania i rozwijania etatyzmu, ale właśnie jego zwalczania. Rząd, który by ogłosił program walki z etatyzmem i program ten wcielał by rzeczywiście w życie — bo nie-

---

mal każdy rząd zapowiada walkę z etatyzmem, która kończy się na zapowiedzi — stanowiłby naprawdę ośrodek krystalizacyjny idei konsolidacyjnej. Ale co sądzić o walce z etatyzmem, kiedy rząd dotąd nie uznał za wskazane ogłosić wyników badań komisji antyetatystycznej, powołanej zresztą przez siebie, mimo, że parlament polski uchwalił już nawet odpowiednią sumę na koszty wydania tej publikacji?

Przekonywujące są wskazania przemysłu dla młodzieży. Energia młodzieży szuka ujścia, a skierować ją ku działalności konstruktywnej może tylko otwarcie jej dróg do takiej działalności. „Tylko konkretna wytworzy w młodzieży zdrowy, realny stosunek do życia, tylko z życie się z warsztatem przysposobić może rzetelne kadry przyszszych jego pracowników i kierowników".

Narazie bowiem młodzież szuka ujścia dla swej energii w gwałtach i bijatykach.

Możliwości rozwojowe średniego przemysłu i handlu w C. O. P.-ie

Centralny Okręg Przemysłowy, zwany Polską C. obejmujący większość wojew. krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego i lwowskiego dzięki energicznej i wytężonej działalności rządu rozbudowuje się w przyspieszonym tempie i stanowi już dziś poważny ośrodek przemysłowy, który ma wszelkie widoki pomyślnego rozwoju, o ile dalsze wysiłki i poczynania rządu pójdą po linii racjonalnej i właściwej gospodarki.

Uchodzi już dziś za komunał dowodzić, że pierwszym i najważniejszym postulatem racjonalnej gospodarki jest konieczność nawrotu do liberalizmu gospodarczego i odłączenie polityki gospodarczej od fluktuacji polityczno - wewnętrznej. Innymi słowy koniecznym jest by rząd zerwał z dalszymi planami etatystycznymi, z interwencjonizmem biurokratycznym i tymi wszystkimi programami, które w swych założeniach i celach są antyliberalne i antyhandlowe.

Właściwa polityka gospodarcza wymaga od rządu, aby uznał, że jedynie twórcza inicjatywa prywatna jest najlepszym i najskuteczniejszym bodźcem rozwoju i rozbudowy ekonomicznej kraju, że jedynie liberalizm i wolna konkurencja ujęta w ramy prawne umożliwia i ułatwia podniesienie potencjału gospodarczego i wzrost industrializacji, że jedynie wolna gra sił ekonomicznych zdolna jest „dźwignąć kraj wzwyż".

Jeśli chodzi o C. O. P. wysiłki rządu szły dotychczas w kierunku stworzenia ciężkiego przemysłu w szczególności przemysłu wojennego i przemysłów pokrewnych. O ile finansowanie i roztaczanie kontroli przez rząd nad tymi gałęziami przemysłu jest z zrozumiałych względów konieczne i słuszne, o tyle dalszy rozwój C. O. P.-u należy pozostawić inicjatywie prywatnej, której trzeba tylko dopomóc i zachęcić do zakładania nowych warsztatów pracy i gałęzi gospodarczych, a przede wszystkim **do rozbudowy średniego przemysłu i handlu,** bez których C. O. P. nie może spełnić należycie swego zadania. Najważniejszym bowiem ogniwem w łańcuchu gospodarczym jest średni przemysł i handel. O konieczności i możliwości rozbudowy tego przemysłu wypowiedział się onegdaj dyr. gabinetu wicepremiera i ministra skarbu p. Wiktor Mar-

tin, który podkreślił szereg ułatwień, jakie rząd w ostatnim czasie dokonał na rzecz wciągnięcia do akcji uprzemysłowienia kraju inicjatywy prywatnej, przed którą otwierają się duże perspektywy rozwojowe.

O tym, że na terenie C. O. P.-u istnieją duże możliwości rozwojowe dla średniego przemysłu i handlu nie ma potrzeby szerzej się rozwodzić.

Wiadomym jest, że średni przemysł i rzemiosło zatrudniają więcej pracy na jednostkę włożonego kapitału, a zatem, że rozwój tych form wytwórczości w większym stopniu przyczynia się do rozładowania przeludnienia aniżeli wielkie przedsiębiorstwa. Średni przemysł i handel opiera się wyłącznie na kapitałach krajowych i jest bardziej odporny na wahania koniunkturalne. Poza tym średni przemysł stwarza możliwości osiągnięcia wysokiego poziomu technicznego i dużej wydajności przy zelektryfikowaniu.

Tworzenie średniego przemysłu umożliwia produkcyjne wykorzystanie małych kapitałów, nie mających warunków do zrzeszenia się. Słowem drobny przemysł spełnia **rolę pionierską** w nowych rodzajach produkcji.

Oceniając doniosłość tej formy wytwórczości pod względem gospodarczym i społecznym rząd udzielił szereg znacznych i rozległych ulg dla średniego przemysłu w ustawie z dnia 15 kwietnia 1938 o ulgach inwestycyjnych.

Ulgi te przewiduje ustawa dla zakładających nowe przedsiębiorstwa jak i dla tych, którzy swe dotychczasowe przedsiębiorstwa na terenie C. O. P.-u powiększą i rozbudują. W myśl powołanej ustawy, przedsiębiorcy który założy lub rozszerzy jedno z przedsiębiorstw wymienione w ustawie służy prawo:

a) potrącenia z dochodu polegającego opodatkowaniu — kosztów nabycia gruntów, wznoszenia budynków fabrycznych, jako też kosztów dobudowy do takich budynków, oraz kosztów nabycia i zainstalowania nowych maszyn i narzędzi fabrycznych, b) zwalnia od podatku nieruchomości wymienione budynki na lat 15, c) zwalnia od opłat stemplowych umowy dotyczące zakładania spółek, których przedmiotem będzie prowadzenie przemysłu, d) zwalnia w zupełności od podatku dochodowego przez lat 10 przedsiębiorstwa przemysłowe, które M. S. Wojsk. uzna za szczególnie ważne dla obrony państwa.

O udzielenie ulg ubiegać się mogą zainteresowani do 1942 roku. Dla otrzymania tych ulg należy wnosić podania do Min. P. i H., który decyduje po porozumieniu się z Min. Skarbu.

Wadą ustawy o ulgach inwestycyjnych jest, że objęła tylko przedsiębiorstwa przemysłowe. Takie ścieśnianie ulg tych do przedsiębiorstw wytwórczych nie jest gospodarczo uzasadnione, bo rozwój przedsiębiorstw handlowych w C. O. P.-e jak zresztą w całym kraju jest tak samo konieczny jak i przedsiębiorstw przemysłowych. Bez handlu nie mogą się rozwijać przedsiębiorstwa przemysłowe, handel jest tak samo produktywną gałęzią gospodarczą jak przemysł, bo ułatwia zbyt produkcji, znajdując dlań rynki zbytu, rozprowadza i dostarcza wyprodukowane artykuły, a wszak celem każdej produkcji jest ostatecznie konsumcja.

Z tych też względów nie było racji gospodarczej, aby przedsiębiorstwa handlowe wyłączyć z korzystania powyższych ulg.

Zresztą same ulgi choćby w najszerszym zakresie udzielane nie wystarczą do zwiększenia obrotów gospodarczych i rozwoju przemysłowego kraju. O wiele ważniejszym jest, aby sfery rządowe w pierwszym rzędzie zmieniły swe dotychczasowe nieprzyjazne nastawienie do handlu i zrozumiały, że zarówno handel jak i przemysł są przede wszystkim zależne od twórczej inicjatywy prywatnej, rozwijającej się li tylko pod aspektem liberalnej polityki gospodarczej, która zerwie z etatyzmem i biurokratyzmem i znormalizuje stosunki wewnętrznopolityczne.

Dr. Arnold Thaler.

Zrośnięcie Żydów z organizmem gospodarczym Polski

Znany ekonomista i statystyk Jakub Leszczyński, autor wielu dzieł z dziedziny ekonomiki żydowskiej, ostatnio zamieścił w poważnym miesięczniku „Die Idisze Ekonomik" większe studium pt. „Plan konstruktywny pomocy dla żydostwa polskiego".

Oto ciekawy i interesujący fragment z tej pracy w przekładzie polskim.

...Nie wdając się w szczegóły na temat roli Żydów w poszczególnych gałęziach gospodarczego życia — ograniczymy się tym razem do przytoczenia kilku danych z życia ekonomicznego Warszawy i Łodzi, tych dwóch najpoważniejszych ośrodków gospodarczych dla zilustrowania, jak głęboko sektor żydowski wpleciony jest we wszystkie zakamarki życia gospodarczego Polski.

W Warszawie i Łodzi żyło w roku 1936 — 580 tysięcy Żydów, czyli 18 proc. wszystkich Żydów polskich. Ludność nieżydowska tych miast w tymże czasie wynosiła 1¼ miliona czyli mniej niż 4 proc. ogółu ludności nieżydowskiej w Polsce. Zgodnie ze spisem ludności z r. 1931 było w tychże miastach 121,462 proletariuszy żydowskich (robotnicy, chałupnicy, subiekci i służba domowa). W chwili obecnej można przyjąć, iż liczba proletariuszy żydowskich Warszawy i Łodzi przekroczyła już 150 tysięcy.

Udział Żydów w przemyśle przedstawiał się w r. 1931 następująco:

	w Warszawie	w Łodzi
przedsiębiorstwa wielkie	40,4	52,7
przedsiębiorstwa średnie	45,6	61,4
przedsiębiorstwa małe	54,2	59,9
rzemieślnicy bez pracy najemnej	46,0	61,3

W Łodzi spośród wszystkich grup samodzielnych Żydzi wynoszą niemal 2/3. W Warszawie zaś, gdzie skoncentrowanych jest wiele przedsiębiorstw państwowych (przedsiębiorstwa te oraz komunalne w spisie zaliczone zostały do przemysłu wielkiego) i gdzie przemysł metalowy jest gałęzią panującą, Żydzi wynoszą co najmniej połowę.

Gdy się weźmie pod uwagę sam łódzki przemysł tekstylny, otrzyma się obraz inny. Udział Żydów przedstawia się wówczas następująco:

Spośród przedsiębiorstw wielkich	55,0
Spośród przedsiębiorstw średnich	77,6
Spośród przedsiębiorstw małych	82,2
Spośród rzemieśników bez pracy najemnej	79,0

A więc łódzki przemysł tekstylny jest w powyżej 3/4 tworem żydowskim i fakt ten równocześnie oznacza, iż co najmniej 3/4 eksportu przemysłu tekstylnego pochodzi z przedsiębiorstw żydowskich.

Cyfry powyższe dotyczą wyższego szczebla drabiny gospodarczej — bądź przedsiębiorstw, bądź rzemieślników samodzielnych, obywających się bez pracy najemnej. Na szczeblu niższym, mieszczącym pracowników handlowych, udział Żydów jest nieco mniejszy, a jednak dość jeszcze poważny. W Łodzi na przykład żydowscy pracownicy wynoszą:

	przemysł: wogóle	włókienniczy
w przedsięb. wielkich	18,0	20,7
w przedsięb. średnich	55,1	67,5
w przedsięb. małych	60,0	74,4

Rola personelu biurowego w kierowaniu przedsiębiorstwami jest niezaprzeczalnie wielka. Jasne więc, iż łódzki przemysł włókienniczy zawdzięcza swą sprężystą organizację w dużym stopniu tak żydowskim przedsiębiorcom jak też żydowskim pra-

cownikom i robotnikom. Białystok zaś w całych 100 procentach zawdzięcza swój przemysł włókienniczy Żydom. Co do trzeciego ośrodka krajowego przemysłu włókienniczego — Bielska, to jakkolwiek nie rozporządzamy ścisłymi danymi, to jednak będziemy bardzo bliscy prawdy, jeśli przyjmiemy, że element żydowski z obu szczebli gospodarczych partycypuje w tamtejszym przemyśle włókienniczym w 70—75 proc.

Dość powiedzieć, że przemysł włókienniczy w Polsce zatrudnia największą do innych gałęzi ilość robotników, a mianowicie 155 tysięcy, półtora razy więcej aniżeli górnictwo, 4 i pół razy więcej aniżeli przemysł budowlany, 3 razy więcej aniżeli przemysł spożywczy lub drzewny, by ocenić ciężar gatunkowy tej gałęzi przemysłu, dla rozbudowy i funcjonowania której Żydzi tyle zasług położyli.

Byłoby jednak błędem utrzymywać, iż udział Żydów w przemyśle ogranicza się do organizowania go i kierowania nim. Żydzi w przemyśle — to w pierwszym stopniu także masy pracujące, trzymane przy warsztatach dziś nawet jeszcze, po 40 latach walk ruchu zawodowego, po 10 i 12 godzin na dobę. Cyfra proletariuszy żydowskich Warszawy i Łodzi za r. 1921 wynosząca 121.462 da się poklasyfikować następująco:

	abs.	%
pracownicy	29,030	23,9
robotnicy	74,022	60,9
chałupnicy	11,500	9,5
służba domowa	6,910	5,7

Z wyników spisu ludności warto zaczerpnąć jeszcze kilka danych o handlu we wspomnianych dwóch największych ośrodkach gospodarczych Polski, świadczących najwymowniej o dominującej i twórczej roli Żydów w handlu.

Według statystyki z r. 1931 Żydzi stanowili z kategorii samodzielnych:

	w Warszawie	w Łodzi
w handlu hurtowym	68,6	80,0
w handlu detalicznym	70,1	73,6
w handlu pieniężnym	59,4	81,8

Żydowscy pracownicy zaś wynosili:

	w Warszawie	w Łodzi
w handlu hurtowym	48,2	55,0
w handlu detalicznym	41,3	64,2
w handlu pieniężnym	15,1	30,6

W bankowości ilość urzędników żydowskich jest minimalna, z tej prostej przyczyny, iż banki państwowe jak i komunalne Żydów nie zatrudniają.

W Warszawie, gdzie wiele jest banków państwowych, procent Żydów jest nikły; w Łodzi sytuacja jest nieco lepsza, lecz i tam udział żydowskich pracowników bankowych wynosi 30 proc.

Struktura handlu i przemysłu Warszawy i Łodzi zasługuje na specjalną obszerniejszą charakterystykę. Obecnie pragnęlibyśmy tylko zilustrować naszą tezę zasadniczą o tak organicznym nierozerwalnym zrośnięciu się sektora żydowskiego z polską gospodarką narodową, iż katastrofa sektoru żydowskiego byłaby równoznaczną z katastrofą całego organizmu gospodarki polskiej. A nie wyobrażamy sobie, aby w społeczeństwie polskim wzięła górę tendencja do zrujnowania Żydów kosztem podważenia podstaw ogólnej gospodarki.

ETATYZM W POEZJI.

„Wieczór Warszawski" umieścił następujący wiersz Anny Borowikowej:

ZAGADKA:

Zmieszały się u nas szyki:
Rząd produkuje trzewiki,
Deski, papierosy, likiery,
Naczynia kuchenne, rowery,
Koks, gięte meble, wyskoki,
A także owocowe soki.
Handluje żelazem, kamieniem,
I tak powiększa swe mienie.
A obywatel, choć goły,
Buduje szkoły,
Funduje czołgi, samoloty,
Zbiera pieniądze na flotę...
Aż wkońcu wobec takiej stajemy zagadki:
Kto komu właściwie ma płacić podatki?

Kronika.

KOMUNIKATY
IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ
W KRAKOWIE:

Pocztowa Kasa Oszczędności Oddział w Krakowie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na urządzenie kabin dla klientów i przebudowę holu przed safesami Oddziału P. K. O. w Krakowie. Szczegółowych informacji udziela Referat Budowlany Działu Administracyjnego Oddziału P. K. O. przy ul. Wielopole 19 w dniach urzędowania do godz. 10 rano. Oferty składać należy w Referacie Budowlanym Działu Administracyjnego Oddziału P. K. O., Wielopole 19 do dnia 17 czerwca b. r. do godz. 9.

——o:O:o——

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Wydział Zasobów Nr. V/2e 306/5/38 ogłasza przetarg na dostawę siatek żarowych do lamp naftowo żarowych.

Zgłoszenia ofertowe przyjmuje Dyrekcja Okr. Kolei Państw. do dnia 22 czerwca b. r. do godz. 12.

——o:O:o——

Izba P.-H. zawiadamia o przetargach ofertowych na dostawę:

1) węgla drzewnego bukowego, grubego i drobnego (retortowy),
2) karbolineum,
3) materiałów elektroinstalacyjnych i izolacyjnych do prądu silnego,

ogłoszonych przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w **Poznaniu,** Wydział Zasobów Nr. V/2k-36-38/38. Otwarcie tych przetargów odbędzie się w dniach:

1) 14 czerwca b. r.
2) 14 czerwca b. r.
3) 17 czerwca b. r.

Szczegóły do tych przetargów ogłoszone są w Monitorze Polskim.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w **Krakowie,** Wydz. Zasob. ogłasza przetarg na dostawę kitu szpachtlowego do przetargu Nr.: V/2e 334/2/38. Zgłoszenia ofertowe przyjmuje Dyrekcja do dnia 22 czerwca b. r. do godz. 10.

——o:O:o——

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Wydział Zasobów ogłasza przetarg publiczny na dostawę elektrod do spawania „Le Chatelier" oraz drut miedziany do spawania „Efkade" (Nr. V/2c/243/1/38 i drutu żelaznego do spawania autogenicznego (Nr. V/2c/243/3/38).

Oferty muszą być wysłane listem poleconym do Dyrekcji O. K. P. w Krakowie lub złożone osobiście do skrzynki na ten cel przeznaczonej w przedsionku głównego wejścia do Dyrekcji O. K. P. do dnia 17 czerwca b. r. do godz. 10, oraz

przetarg publiczny na malowanie mostów (Wydział Drogowy Nr. III/2a 5/1/38). Termin składania ofert upływa z dniem 14 czerwca b. r. o godz. 12.

Szczegóły o powyższych przetargach otrzymać można w tut. Izbie w godzinach urzędowych.

——o:O:o——

Izba P. H. zawiadamia o przetargu ogłoszonym przez Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnowie (do Prez: 4742/38) na dostawę 420 ton węgla opałowego dla potrzeb Sądów i Więzień w okręgu tarnowskim.

Informacji o warunkach dostawy udziela sekretarz prezydialny Sądu Okręgowego w Tarnowie. Termin składania ofert do dnia 28 czerwca b. r. do godz. 11, w sekretariacie prezydialnym Sądu Okręgowego w Tarnowie.

——o:O:o——

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości sfer gospodarczych swego okręgu, że w związku z doroczną Miedzynarodową wystawą w Toronto, w której udział bierze wiele państw, między innymi również Polska, Polsko-Kanadyjska Służba Informacyjna organizuje w sierpniu wycieczkę do Kanady. Odjazd nastąpi z Gdyni w dniu 11 sierpnia.

Wycieczka ma obejmować 1-dniowy pobyt w Londynie, 2-dniowy pobyt w Montrealu, 4-dniowy pobyt w Toronto oraz 4-dniowy pobyt w New Yorku. Montreal, Toronto i New York zwiedzane będą autobusami. W planie jest również w drodze powrotnej z Toronto do New Yorku wycieczka do wodospadu Niagara.

Ogólny koszt wycieczki od chwili wyjazdu z Gdyni do chwili przyjazdu do Gdyni wynosi 406 dolarów.

Wycieczka ta, ze względu na przewidziany pobyt w głównych ośrodkach handlowych Kanady tj. Toronto i Montrealu będzie mogła dać polskim sfe-

rom gospodarczym okazję do nawiązania kontaktów z kanadyjskimi kupcami i przemysłowcami.

Kilkudniowy pobyt w New Yorku pozwoli również na ewentualne odbycie rozmów handlowych z tamtejszymi interesantami.

Termin przyjmowania zgłoszeń do udziału w wycieczce upływa 10 czerwca.

Wszelkich informacyj udziela Polsko - Kanadyjska Służba Informacyjna, Warszawa, Kredytowa 8 m. 4.

———o:O:o———

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych eksporterów, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło ostatnio przepisy standaryzacyjno - techniczne, obowiązujące przy wywozie bez cła: konserw ogórkowych, kiszonych ogórków w beczkach i grzybów solonych w beczkach.

Izba zwraca uwagę, że te przepisy standaryzacyjno - techniczne obowiązujące przy eksporcie bez cła wyżej wymienionych towarów, są warunkiem zwolnienia wysyłek eksportowych od organizacyjnych ceł wywozowych.

Przepisy standaryzacyjno - techniczne dotyczą surowców, przerobu i opakowania.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Izby P. H. w Krakowie, w godzinach urzędowych.

Otwarcie Zydowskiego Gimnazjum Kupieckiego w Krakowie.

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców otrzymało z Kuratorium Okręgowego Szkolnego koncesję na prowadzenie Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego. Uczelnia ta prowadzoną będzie pod zarządem Stowarzyszenia w lokalu dotychczasowej Żydowskiej Średniej Szkoły Handlowej przy ul. Stradom 10. **W najbliższych dniach ogłoszony zostanie termin wpisów do Gimnazjum Kupieckiego.**

KONTYNGENTY NA TRAN.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, że kontyngenty przywozowe na tran (p. t. c. 216) przypadające na okres maj — sierpień 1938 r. mają być dzielone oddzielnie w dwóch 2-miesięcznych okresach, w terminach: do dn. 30 czerwca i do 30 sierpnia 1938 r. Poczynając od dn. 1 września 1938 kontyngenty te będą dzielone w okresach 4-miesięcznych.

OGRANICZENIE WYSYŁKI ZNACZKÓW POCZTOWYCH ZAGRANICĘ.

Nowa pocztowa instrukcja dewizowa przewiduje m. in. w par. 5, iż nie podlegają zakazowi wysyłania za granicę znaczki pocztowe. Następnie jednak instrukcja wyjaśnia, że znaczki pocztowe polskie i zagraniczne ostemplowane lub inne nie są środkami płatniczymi lub papierami wartościowymi w rozumieniu przepisów dewizowych. Niemniej nie stemplowane polskie znaczki pocztowe mogą pełnić zastępcze funkcje płatnicze, jeżeli są wysyłane za granicę tytułem zapłaty zobowiązania pieniężnego.

Tego rodzaju zapłata jest równa obejściu reglamentacji dewizowej i jest wobec tego niedopuszczalna. W przypadkach sprzedaży zagranicą polskich lub zagranicznych znaczków pocztowych ostemplowanych lub nie osoby wysyłające je obowiązane są zaofiarować Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu do zakupu zagraniczne środki płatnicze uzyskane ze sprzedaży.

OPŁATY OD ZAŚWIADCZEŃ WYWOZOWYCH.

Przy pobieranych przez izby przemysłowo-handlowe opłatach od zaświadczeń wywozowych na wywóz konserw ogórkowych, rybnych, grzybowych i suszu grzybowego oraz zaświadczeń na wywóz pierza i puchu — nie była ustalona dotychczas opłata minimalna od tych zaświadczeń.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zatwierdził w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w dn. 28 kwietnia 1938 r. wysokość minimalną tych opłat na zł. 1.

Powyższa opłata nie będzie brana przy wydawaniu zaświadczeń na t. zw. przesyłki grzecznościowe.

USTNE ZGŁASZANIE WNIOSKÓW W SPRAWIE ZWROTU CEŁ.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wnioski stron o zwrot dołączonych do zgłoszeń celnych, a nieuznanych lub niewykorzystanych dokumentów, mogą być zgłaszane ustnie i w takich przypadkach nie podlegają opłacie stemplowej.

Jeżeli jednak wnioski powyższe zostaną zgłoszone do protokółu, bądź też przedstawione w podaniu, to protokół taki względnie podanie podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. oraz po 50 gr. od każdego załącznika.

O ponowne przyjęcie do zgłoszenia celnego wycofanego dokumentu, strona powinna wnieść podanie podlegające opłacie stemplowej.

Z powodu śmierci błp. **Johana Streima** **współwłaściciela firmy Luftig i Streim wyrażamy Firmie** oraz rodzinie najserdeczniejsze współczucie i żal

W y d z i a ł

Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

POBÓR SCALONEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTÓW WÓDKAMI GATUNKOWYMI.

Okólnikiem L. D. V. 39946/4/37 Ministerstwo Skarbu w piśmie do izby skarbowej w Poznaniu wyjaśniło sprawę scalonego podatku przemysłowego od obrotu wódkami gatunkowymi. W szczególności Ministerstwo wyjaśniło, że w przedsiębiorstwach przemysłowych wytwarzających wódki gatunkowe, a posiadających oddzielne zakłady gastronomiczne (t. zw. probiernie), w których dokonuje się wyłącznie względnie częściowo sprzedaży artykułów własnej potrzeby — za podstawę do obliczenia scalonego podatku przemysłowego od obrotu wódkami gatunkowymi własnego wyrobu, pobieranego na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 lutego 1936, należy przyjąć wartość hurtową wódek gatunkowych własnej produkcji, a nie sumę przychodu brutto osiągniętego ze sprzedaży tych wódek we własnych zakładach gastronomicznych. Przez wartość hurtową należy rozumieć cenę sprzedażną, jaką otrzymuje przedsiębiorca przy sprzedaży wyprodukowanych przez siebie wódek gatunkowych dalszym odsprzedawcom. Wartość ta powinna być ustalona na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych danego przedsiębiorstwa przemysłowego.

STOSOWANIE ART. 11 USTAWY O PODATKU DOCHODOWYM.

Okólnikiem L. D. V. 12688/2/38 Ministerstwo Skarbu powołało się na wyciąg wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 9 lutego 1938 r. l. rej. 2238/36 w sprawie stosowania przepisów art. 11 ustawy o podatku dochodowym. Zgodnie z wspomnianym artykułem do dochodów głowy rodziny dolicza się dochody jej małżonka sądownie nierozłączonego oraz dochody krewnych zstępnych, o ile głowie rodziny służy prawo rozporządzania dochodami ze źródeł, należących do krewnych zstępnych, lub też prawo użytkowania tych dochodów. Wyrok ten m. in. przewiduje, że brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla stanowiska władzy pozwanej, że dochód córek pełnoletnich strony skarżącej podlega doliczeniu do jej dochodu z powodu, że są one na jej utrzymaniu i pozostają z nią we wspólnym gospodarstwie. Art. 11 ustawy o podatku dochodowym inne stawia wymogi takiego doliczenia, uzależnia on je mianowicie od prawa głowy rodziny rozporządzania dochodami członków rodziny. Okoliczności powołane przez władzę w niczym nie uzasadniają takiego prawa po stronie skarżącej, skoro ani z ustawy takie prawo matce pełnoletnich dzieci nie przysługuje, ani władza pozwana nie stwierdziła istnienia żadnej prawnej umowy, na podstawie której w konkretnym wypadku prawo takie służyłoby skarżącej. Skoro więc wogóle nie ma podstawy prawnej do przyjęcia, że w danym wypadku miałby zastosowanie art. 11 ustawy o podatku dochodowym nie ma już znaczenia odniesiona w skardze wadliwość postępowania z powodu ustalenia istnienia i wysokości dochodu córek strony skarżącej w sposób niezgodny z przepisami ustawy o podatku dochodowym.

UMARZANIE POSTĘPOWANIA KARNEGO SKARBOWEGO Z POWODU ŚMIERCI PRZESTĘPCY.

Okólnikiem L. D. I 1999/2/38 Minsterstwo Skarbu wyjaśniło, że skoro prawo karno skarbowe nie zawiera specjalnych postanowień co do wykonywania prawomocnie orzeczonych kar w razie śmierci skazanego, to należy przyjąć ogólną zasadę, że śmierć przestępcy umarza wszelkie kary. Do wydania postanowienia o umorzeniu dochodzenia z powodu śmierci oskarżonego uprawniona jest władza skarbowa właściwa do rozstrzygnięcia sprawy. (art. 271 P. K. S.) a gdy śmierć skazanego nastąpiła po uprawomocnieniu się orzeczenia karnego dalsze postępowanie karne (wykonawcze) umarza władza skarbową I instancji powołana w myśl art. 304 § 2 P. K. S. do wykonania orzeczeń karnych. Co się tyczy kosztów postępowania, to jeżeli oskarżony zmarł przed uprawomocnieniem się orzeczenia karnego, koszty te ponosi Skarb Państwa. Jeżeli zaś śmierć skazanego nastąpiła po uprawomocnieniu się orzeczenia karnego, to za orzeczone koszty postępowania karnego odpowiadają spadkobiercy.

ZAŚWIADCZANIE UPROSZCZONYCH KSIĄG HANDLOWYCH I KSIĘGOWANIA FAKTUR.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystąpił w dniu 3 stycznia 1938 r. do Ministerstwa Skarbu o ustosunkowanie się Ministerstwa do następujących kwestii:

1. Sprawy zaświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych z takim skutkiem, aby płatnicy mogli je używać aż do wyczerpania ich zawartości t. j. przez kilka nawet lat obrotowych.

2. Sprawy księgowania faktur.

Ministerstwo Skarbu, pismem z dnia 10. maja 1938 r. (Nr. D. V. 363/1/38) udzieliło Związkowi Izb odpowiedzi że:

1. Sprawę zaświadczania ksiąg handlowych uproszczonych widzi już uregulowaną okólnikiem Ministerstwa z dnia 17 grudnia 1937 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 33/1937, poz. 944), w którym Mini-

sterstwo zwalnia płatników od obowiązku zaświadczenia przed każdym rokiem obrotowym ksiąg uproszczonych (raz już należycie zaświadczonych) o ile w księgach tych będą dokonywane zapisy dotyczące następnego roku obrotowego.

2. W sprawie księgowania faktur, Ministerstwo nie zmienia stanowiska, podanego w liście do Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie z dnia 18 grudnia 1937 r. (Nr. D. V. 10666/1/37 — patrz G. S. I. Nr. 82/1937) i podkreśla konieczność księgowania zakupu towarów z chwilą otrzymania faktury, a nie w miarę wypłat za nabyty towar, gdyż to uzasadniałoby uznanie ksiąg handlowych za wadliwe.

Ministerstwo stoi na stanowisku, że wszelkie dalsze zdarzenia po otrzymaniu faktury, jak: uzgodnienie (ustalenie różnic, a nawet niedojście transakcji do skutku — stanowią odrębne zdarzenia, które muszą być odpowiednio księgowane.

W JAKIE DNI MOŻNA PROTESTOWAĆ WEKSEL

Zgodnie z art. 72 pr. wekslowego, jeżeli termin płatności przypada na dzień ustawowo uznany za świąteczny, zapłaty domagać się można dopiero w najbliższym dniu powszednim. W ten sposób termin płatności wekslu ulega niejako ustawowemu przesunięciu, gdyż dzień płatności i dzień, w którym można domagać się zapłaty, są to pojęcia jednoznaczne.

W myśl art. 44 pr. weksl. protest z powodu niezapłacenia powinien być dokonany w jednym z 2 dni powszednich, następujących po dniu płatności, ponieważ zaś w przypadku, gdy data płatności wekslu przypada na dzień świąteczny, dzień płatności ulega przesunięciu, przeto i daty dokonania protestu również będą przesunięte.

Wynika to nie tylko z gramatycznej wykładni przepisów, ale i z ducha prawa wekslowego. Przepis, że protestu dokonać można po dniu płatności, ma swe źródło w tym, że cały dzień płatności jest zastrzeżony na dobro dłużnika, który ma prawo dokonać zapłaty do końca dnia.

Protest jest przecież stwierdzeniem, że zapłata nie nastąpiła — a nie jest możliwe takie stwierdzenie, dopóki nie upłynął dzień, w którym dopiero po raz pierwszy można się domagać zapłaty; że zaś w przypadku, gdy termin płatności jest dniem świątecznym, zapłaty domagać się można dopiero w następnym dniu powszednim, przeto jasnym jest, że w tym dniu nie można dokonywać protestu.

Jeżeli więc np. dzień płatności przypada na niedzielę, to zapłaty można domagać się dopiero w poniedziałek, zaś we wtorek lub środę można sporządzić protest.

Sporządzenie protestu w poniedziałek, jako nieprawidłowe, nie powoduje skutków protestu, w związku z czym, odpowiedzialność indosantów (żyrantów) nie powstaje; gdyby wierzyciel poprzestał tylko na tym poniedziałkowym proteście, odpowiedzialność żyrantów całkowicie upadłaby.

WAGA TOWARÓW PRZY CLENIU.

Zgodnie z przepisami art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 sierpnia 1931 o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej, waga netto towarów przy cleniu ustalana jest zasadniczo przez odliczenie od wagi brutto procentowego opustu na tarę, wymienionego w urzędowej tabeli tarowej, ustalonej przez Ministra Skarbu w drodze rozporządzenia.

Dotychczas obowiązująca tabela tarowa była ogłoszona jako załącznik do rozp. Ministra Skarbu z dnia 9 października 1934 r. a pewne zmiany do niej zostały wprowadzone rozporządzeniami tegoż Ministra z dnia 24 kwietnia 1936 r. oraz z dnia 25 sierpnia 1936 r.

Obecnie, na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 5 maja 1938 r. zostanie wprowadzona nowa tabela tarowa. Wejdzie ona w życie trzydziestego dnia po dniu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw R. P. Nowa tabela, podobnie jak poprzednia, według poszczególnych pozycji taryfy celnej, ustala tarę w procentach wagi brutto towarów, w zależności od rodzaju ich opakowania. Wprowadzone obecnie zmiany bądź merytoryczne, bądź redakcyjne, dotyczą około stu pozycyj taryfy celnej.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców Redaktor odpow. N. Józef Hallar
Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.